

mate IDŹCIE

ZIMA 2016



Historie
Ciekawostki
Łamigłównki

Angie Garber



Agnieszka (Angie) May Garber urodziła się 2 maja 1912 roku w Leon, w stanie Iowa w Stanach Zjednoczonych. Miała umrzeć, a jednak przeżyła wiele lat. Miała z powodu paraliżu być przykuta do łóżka, a jednak żyła niezwykle aktywnie. Miała porzucić marzenia o wyjeździe na Dzikie Zachód, a jednak spędziła tam prawie 50 lat. Agnieszka mieszkała wśród Indian Nawaho w małym domku, otoczonym białym drewnianym płotem. Wybudowała most między

światem białych ludzi i Indianami Nawaho. Poznanie Bożej miłości i Jego akceptacji doprowadziło Agnieszkę do wskazywania na tę miłość innym. Odeszła do domu w Niebie w wieku 94 lat, 14 października 2006 roku.



Pan Bóg ma swoje cenne perły na całym świecie, które czekają na kogoś, kto zechce im podarować Boże Słowo. Czy jesteś tą osobą? Jeśli wierzysz, że Bóg powołuje cię do bycia misjonarzem, módl się o Boże prowadzenie dla swojej przyszłości. Może pewnego dnia dołączysz do kogoś takiego, jak Agnieszka? A może będziesz dzielił się Dobrą Nowiną z ludźmi z innego kraju?



Cenna perła

Boży plan dla Agnieszki

– Panno Garber, Misja Nawaho jest gotowa, by zatrudnić pierwszego nauczyciela w szkole z internatem. Chcielibyśmy, aby pani przyjęła to stanowisko – oznajmił mężczyzna w biurze misji. Agnieszka nie musiała się długo zastanawiać. Miała uprawnienia nauczyciela, a Bóg przygotowywał ją do tej pracy. Postrzegala ludzi z plemienia Nawaho, jako Boże perły. Kochała aktywne życie na świeżym powietrzu. Interesowali ją Indianie i Dzikie Zachód. Nauczanie sprawiało jej wiele przyjemności. Kochała Boże Słowo i często opowiadała o Nim innym, no i przede wszystkim polegała na Bogu, który dał jej odwagę i wiarę.

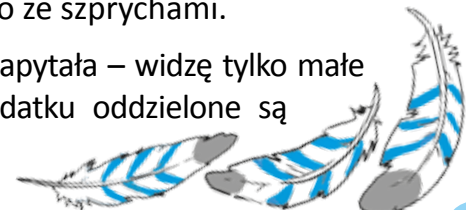
Agnieszka praktycznie nie zmrużyła oczu podczas całej podróży do Nowego Meksyku. Fascynowało ją wszystko, co widziała. Serce Agnieszki biło coraz szybciej, gdy obserwowała, jak jej marzenie staje się prawdą. Była pewna, że miłość do tego plemienia i do tej ziemi nigdy się nie zmieni i już na zawsze tam pozostanie.



Agnieszka przybywa do Nowego Meksyku

Kiedy zmrużyła oczy, mogła lepiej podziwiać otaczający ją krajobraz. Daleko w tle dostrzegła błotniste drogi, małe domki, zwane u Nawahów - hoganami, wykonane z drewnianych bali i błota. Hogany były okrągłe z jednym oknem i jednymi drzwiami. Podczas zimnych nocy, rodzina spała na owczej skórze rozłożonej na podłodze, ze stopami skierowanymi w stronę środkowego ogniska i z głowami przy ścianach. Wyglądało to jak koło ze szprychami.

– Gdzie są indiańskie wioski? – zapytała – widzę tylko małe osady z kilkoma hoganami. W dodatku oddzielone są od siebie wieloma kilometrami.



– Nawaho nie mieszkają w dużych wioskach ani miastach. Żyją w małych, rodzinnych grupach zwanych obozami – wyjaśniło Agnieszce. Po wielu dniach podróży, w końcu dotarła do swojego nowego świata.

Dla niejednego budynek misyjny mógł przypominać ogołoceny barak, ale dla Agnieszki był to ciepły widok. Indianie nie przypominali żadnych z wcześniej poznanych przez nią ludzi. Twarze starszych były ciemne i pomarszczone od lat spędzonych na pustynnym słońcu. Większość młodych mężczyzn przypominała jej kowbojów, w dżinsach, kraciastych koszulach, kowbojskich butach i kapeluszach. Niektórzy mieli przepasane chustki wokół głowy. Kobiety natomiast wydawały się Agnieszce piękne, ze swoimi długimi ciemnymi włosami spiętymi z tyłu, bądź rozpuszczonymi poniżej ramion. Dłonie, uszy i szyje zdobiła turkusowa i srebrna biżuteria. Aksamitne bluzki przepasane były srebrnymi świecidełkami, które brzęczały przy każdym ruchu. Jednak Agnieszka nie miała zbyt dużo czasu, aby podziwiać krajobrazy bądź miejscową ludność. Była bardzo zajęta przed rozpoczęciem szkoły.



Początek pracy misyjnej Agnieszki

Na początku Agnieszka nie umiała mówić w języku Nawaho, a jej uczniowie nie rozumieli angielskiego. Po długim i żmudnym wysiłku, potrafiła rozmawiać i czytać Biblię w tym języku. Niewielu białych, nazywanych przez Nawahów „Anglosami”, podejmowało się wcześniej takiego zadania.



W jej klasie znajdowało się tylko sześć podręczników i kilka stołów. Ponieważ nie było żadnego placu zabaw dla dzieci, czas po lekcjach Agnieszka spędzała na organizowaniu gier i zajęć artystycznych dla dzieci. Jedyne wolne jakiego miała, poświęcała na

gotowanie posiłków. Większość dzieci była pierwszy raz z dala od domu, więc tęskniły za rodzinami. Jednak rodzice, nawet gdy bywali na pobliskim targu, nie przychodzili do internatu odwiedzać dzieci, bo uważali, że krótka wizyta mogłaby tylko pogorszyć sytuację.



Ucieczka Idy Charlie

Pewnej nocy Agnieszka usłyszała gorzki płacz jednej z dziewczynek. Ida Charlie obserwowała z okien w szkole pobliski targ, aby chociaż na chwilę ujrzeć pomarańczową chustkę swojego taty. Taki widok od razu ją pocieszał. Tego dnia ojciec Idy nie pojawił się na targu, więc dziewczynka płakała bez końca. Nagle płacz ustał. Agnieszka poczuła ulgę myśląc, że dziecko wreszcie się uspokoiło. Jednak szybko odkryła, że dziewczynka zniknęła.

– Zaczyna się ściemniać, a Ida Charlie gdzieś zniknęła. Jeśli zabłąka się na pustyni, to zginie – Agnieszka zaalarmowała kierownika szkoły. Nie wiedziała, czego się spodziewać, ale zawsze wiedziała do kogo się zwrócić o pomoc. Zaczęła się modlić słowami: „Panie, ty wiesz gdzie jest mała Ida. Tylko ty możesz ją ochronić i strzec przed niebezpieczeństwem. Proszę, zaopiekuj się nią”. Wszyscy pracownicy szukali Idy do późna w nocy. Następnego dnia znaleźli Idę, bezpieczną w swoim domu, oddalonym o 12 kilometrów od szkoły! Tęsknota dziecka za rodzicielskim uściskiem była silniejsza niż strach przed ciemnością bądź pustynnymi węzami. Agnieszka modliła się, aby pewnego dnia Ida poznała wspaniałą miłość jej Zbawiciela i mogła poczuć się bezpieczna w Jego ramionach.



Szaman

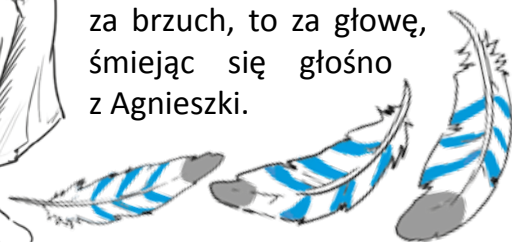
Szamani odgrywali bardzo ważną rolę w życiu Nawaho. Zazwyczaj, byli bogaci i posiadali wpły-



wy. Agnieszka wiedziała, że jeden z nich mieszkał w kanionie niedaleko misyjnego budynku. Wszyscy bali się odwiedzin u tego człowieka z powodu jego nieprzyjaznej postawy i aury tajemniczości, jaka go otaczała. Agnieszka musiała się naprawdę wysilić, aby dostrzec w nim jedną z Bożych cennych pereł. Jednak wiedziała, że musi się z nim podzielić prawdą o Bogu.

Kiedy dotarła do hoganu, zastała tam tylko jego żonę. zaproponowała jej czytanie Biblii w języku Nawaho. Kobieta, zdziwiona umiejętnościami językowymi Agnieszki, zgodziła się. Odwaga rostała w Agnieszce kiedy przypatrywała się starszej kobiecie, która przytakiwała w odpowiedzi na przeczytane słowa z Biblii. Nagle, szaman pojawił się w środku. Skąd się tutaj wziął? W jaki sposób tak cicho udało mu się wejść? Co pomyśli o misjonarce w swoim hoganie? Agnieszka próbowała opano-

wać strach. Ku jej zaskoczeniu szaman pozwolił podszedł i czymś zajął się. Agnieszka kontynuowała czytanie. Wyglądało na to, że mężczyzna przysłuchiwał się. Pomyślała, że zaczyna budować most porozumienia między nią i rodziną szamana. Nagle mężczyzna wybuchnął głośnym śmiechem. Łapał się to za brzuch, to za głowę, śmiejąc się głośno z Agnieszki.



Szaman naśmiewał się z „białej misjonarki, której wydawało się, że umie mówić w języku Nawaho”.

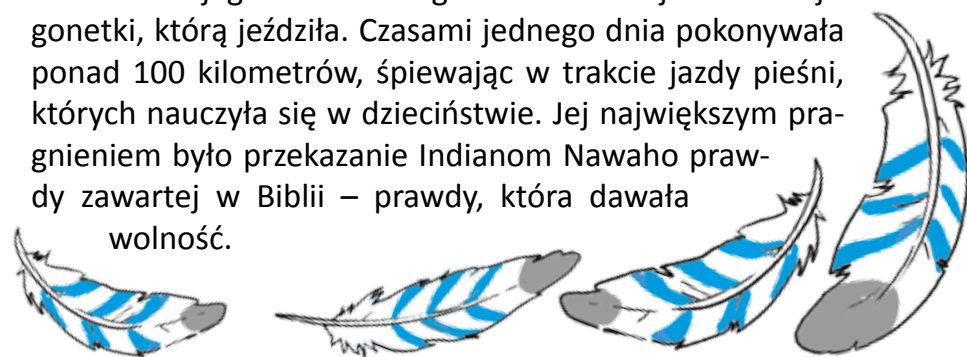
Przypomniało jej to sytuacje z dzieciństwa, kiedy inne dzieci naśmiewały się z niej. Agnieszka chciała wyjść z tego hoganu i już tam nigdy nie wrócić. Jednak przyszła jej do głowy pewna myśl: „Czy to właśnie zrobiłby Pan Jezus na jej miejscu? Czy uciekłby od wyśmiewających się z niego ludzi?”. Agnieszka wiedziała, że powinna kontynuować czytanie.

To była pierwsza z wielu wizyt w tym hoganie. Za każdym razem, kiedy szaman widział Agnieszkę zbliżającą się do ich domu, odkładał pracę i udawał się do środka. Pewnego dnia kiedy czytała zdanie: „Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca mego, tylko przeze mnie”, zauważyła, że starszy mężczyzna kiwa potakująco głową, tak jak robiła to jego żona. Słowo Boże dotknęło jego serca! Zajęło to dużo czasu, ale w końcu mężczyzna zrozumiał, że Agnieszka była wiernym przyjacielem, a Pan Jezus kochającym Zbawcą. Z zaufaniem mógł powiedzieć: „Tesus uh yo sho nih” (Jezus mnie kocha).



Praca Agnieszki się rozwija

Kiedy więcej nauczycieli dołączyło do misji, Agnieszka zaczęła uczyć kobiety Nawaho czytania. Odwiedzała też daleko położone hogany. Była znana ze swojego bawełnianego beretu i małej niebieskiej furgonetki, którą jeździła. Czasami jednego dnia pokonywała ponad 100 kilometrów, śpiewając w trakcie jazdy pieśni, których nauczyła się w dzieciństwie. Jej największym pragnieniem było przekazanie Indianom Nawaho prawdy zawartej w Biblii – prawdy, która dawała wolność.



– Nie ma nic lepszego, jak widok wolnych od strachu, żyjących dla Boga Indian Nawaho – powtarzała często – to właśnie chcę zobaczyć. Wraz z upływem czasu miłość Agnieszki do Nawaho coraz bardziej się pogłębiała.

– Jeśli Boże Słowo ma wywierać wpływ na ich życie, to muszą go jeszcze więcej słyszeć. W jaki sposób mała grupka misjonarzy może spędzić wystarczająco dużo czasu z tak wieloma ludźmi? – zastanawiała się.



Radio pomaga w głoszeniu Bożego Słowa

Wkrótce Agnieszka odkryła, że każda rodzina posiadająca radio, miała je nastawione na stację, nadającą programy w języku Nawaho.

– Ta stacja mogła być nam pomocą, aby rozgłaszać nowinę o Bożej miłości i wolności – myślała Agnieszka, podskakując w furgonetce na dziurawej drodze – jaka szkoda, że prezes radia się nie zgodził.

– Mamy tutaj zasadę, proszę pani, a mianowicie: żadnych religijnych programów – odpowiedział stanowczo. Oczy Agnieszki napełniły się łzami. Rozczarowanie wypełniło jej serce. Po chwili jednak wyprostowała się. Wiedziała co powinna uczynić: porozmawiać ze swoim wszechmocnym niebiańskim Ojcem i przedstawić Jemu swoją prośbę.

Niedługo po wizycie w biurze prezesa radia, w domku Agnieszki zadzwonił telefon.

– Szanowna pani, nie do końca to rozumiem, ale okazuje się, że zarząd radia właśnie zdecydował się na zmianę tej zasady. Pani misja może rozpocząć nadawanie lekcji biblijnych w języku Nawaho praktycznie od zaraz – usłyszała zdumiona.



„Słowo miłości” zaczęło nadawać swój program każdej niedziele. Dzięki radiu Boże Słowo mogło być słuchane w każdym hoganie.

Agnieszka mieszkała wśród Indian Nawaho prawie 50 lat. Odeszła do domu w Niebie w 2006 roku.

Opracowała Maria Król na podstawie opowiadania Lindy Augspurger „Bridge to the Navajos”.

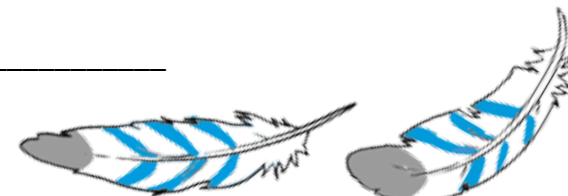


ZAGADKA

Indianie są bardzo spostrzegawczy. A ty? Ile piór z indiańskiego pióropusza znalazło się w tym numerze gazetki? Pokoloruj kratki z cyfrą 1, odczytaj liczbę i sprawdź czy dobrze policzyłeś.

2	4	3	1	1	6	1	1	1	1	3
5	3	1	4	1	7	1	3	2	1	9
6	1	1	1	1	3	1	6	4	1	4
2	7	4	6	1	2	1	4	3	1	5
3	2	5	7	1	4	1	1	1	1	2

Rozwiązanie: _____





Chwila na przemyślenia

Obietnica:

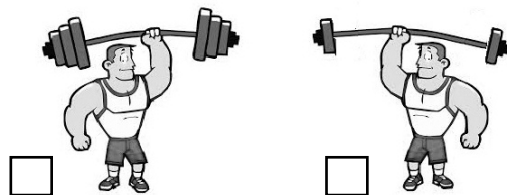
Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu..
(List do Rzymian 8/28)

Które z poniższych doświadczeń przeżywasz? Zakreśl kwadraty.

- | | |
|--|---|
| <input type="checkbox"/> samotność w szkole | <input type="checkbox"/> dyscyplina w domu |
| <input type="checkbox"/> nielojalni przyjaciele | <input type="checkbox"/> ciasne mieszkanie |
| <input type="checkbox"/> brak pieniędzy na realizację marzeń | <input type="checkbox"/> młodsze rodzeństwo |
| <input type="checkbox"/> wymagający nauczyciele | <input type="checkbox"/> choroba bliskich |
| <input type="checkbox"/> alergia | <input type="checkbox"/> wada wzroku/słuchu |

Zagadka

Który z trenujących siłaczy będzie mocniejszy, ten, który trenuje z lekką czy z ciężką sztangą? Zakreśl odpowiedni kwadrat.



Wniosek

Posługując się kodem, odczytaj brakujące wyrazy.

A	C	I	O	E	J	L	N	R	S	Ś	P	W	Z
Ә	Л	и	Ә	я	г	л	ф	л	я	¥	§	л	†

Im większe _____ tym _____
 § л † я Л и л ф я ¥ Л и я и л ф и я г я † Ә
 nasza _____
 л и Ә л Ә



P.S. Pan Bóg obiecuje jednocześnie w swoim Słowie, że nie da nam niczego ponad nasze siły.

Dalsza część obietnicy:

Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu, z tymi którzy Go miłują.



Zagadka

Zamaluj na czerwono pola ze słowami, które charakteryzują osobę okazującą ci miłość.

ma tajemnice	nie zazdrości	kocha czasami	nie pomaga	nie współczuje	dzieli się tym, co ma	jest złośliwy
nie obraża się	podejrzewa	jest cierpliwy	nie troszczy się	spędza z tobą czas	nie jest szczery	wspiera
nie dokucza	jest samolubny	zazdrości	nie ma tajemnic	nie dzieli się tym, co ma	okłamuje	nie robi nic złego
nie spędza czasu	jest miły	przeżywa	robi na złość	krytykuje	jest szczery	jest niemiły
obraża się	nie słucha	nie wyśmiewa	nie wspiera	kocha na zawsze	obgaduje	nie szanuje
zabiera	niszczy	dokucza	pomaga	wyśmiewa	zdradza	myśli tylko o sobie



Jaki kształt utworzyły zamalowane pola? Dlaczego?

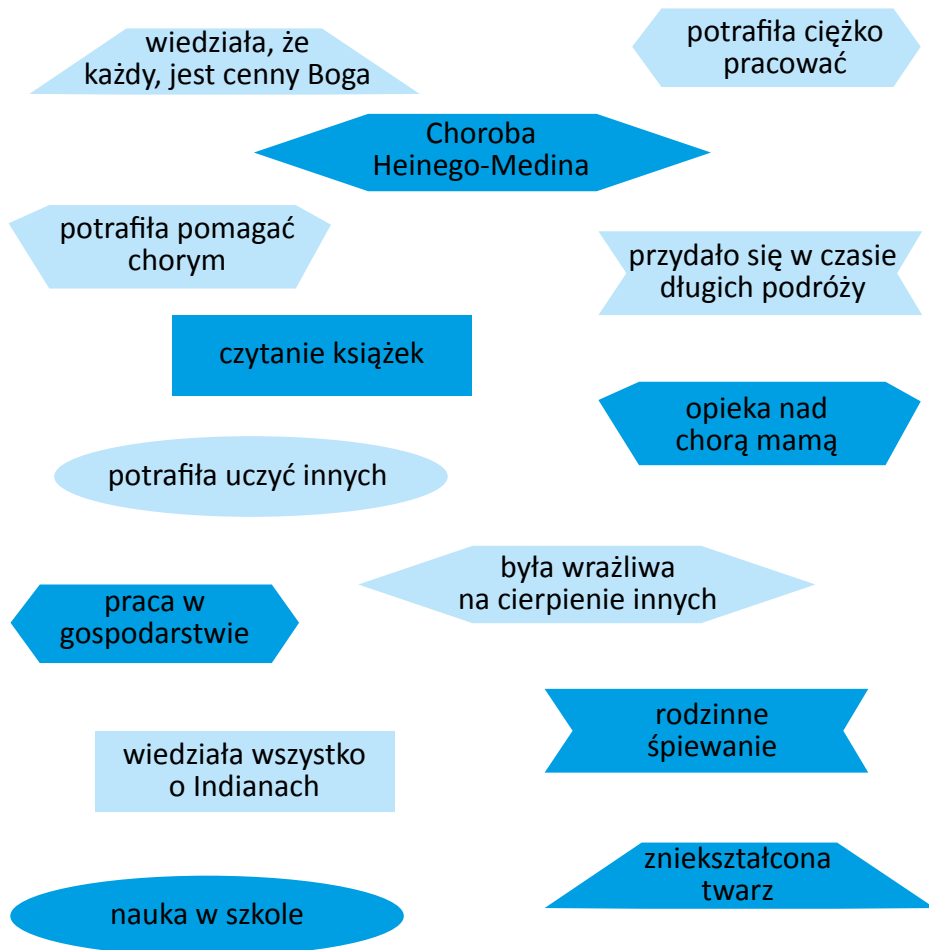


Zastanów się, co powinieneś zmienić w swoim życiu, aby bardziej kochać Boga?



Pora na krótką refleksję

Połącz kształty w pary, a dowiesz się, w jaki sposób różne doświadczenia Agnieszki z dzieciństwa przydały jej się w służbie wśród Indian Nawaho.



Każda z tych rzeczy przygotowała Agnieszkę do służby wśród Indian Nawaho. Pan Bóg, tak jak obiecał współdziałał ku dobremu we wszystkim, co działo się w jej życiu.



Czas na twoją modlitwę

Kochany Boże, Ty obiecałeś, że współdziałasz we wszystkich ku dobremu, dlatego dziękuję, że mogę Ci zaufać i wierzyć, że pomożesz mi przezwyciężyć moje trudności i wykorzystasz je, aby mnie wzmocnić i przygotować do służby dla Ciebie.

Ciekawostki o Indianach Nawaho

Nazwa plemienia pochodzi od słów: pola uprawne. Tak nazwali ich inni Indianie, bo Nawaho prowadzili osiadły tryb życia i byli rolnikami.

Zamieszkują obszar odpowiadający powierzchni Czechom, na styku 4 stanów Ameryki Północnej: Arizona, Utah, Nowy Meksyk i Kolorado.

Mieszkają w rezerwacie, który jest jak ich własne państwo. Dawniej Nawaho mieli swojego wodza a dziś kieruje nim Rada Plemienia i prezydent wybrany przez całe plemię.

Obecnie Nawaho mówią po angielsku. Tylko część z nich (około 150 tysięcy) posługuje się jeszcze swoim oryginalnym językiem nawaho.

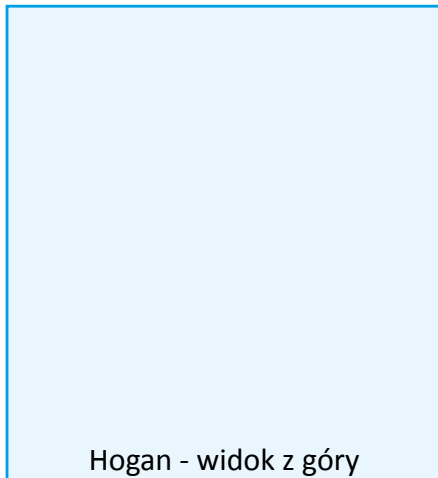
W dawnych czasach dzieci Nawaho nie miały zabawek. Ich zabawą były zawody łucznicze, jazda konna i bieganie po lasach. Obecni chodzą z ojcami na polowania i łowić ryby.



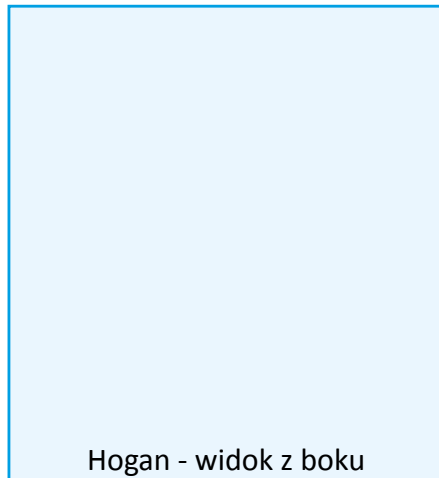
Łamigłówki dla główki



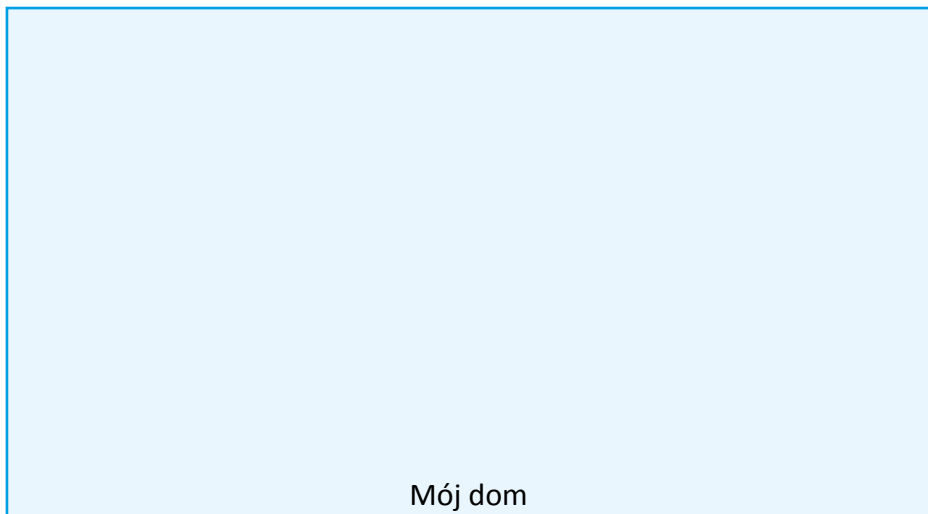
Czasem narzekamy na warunki w jakich żyjemy. Znajdź w tekście opis domu Indian Nawaho i spróbuj go narysować z góry i z boku. Potem narysuj swój dom/mieszkanie.



Hogan - widok z góry



Hogan - widok z boku



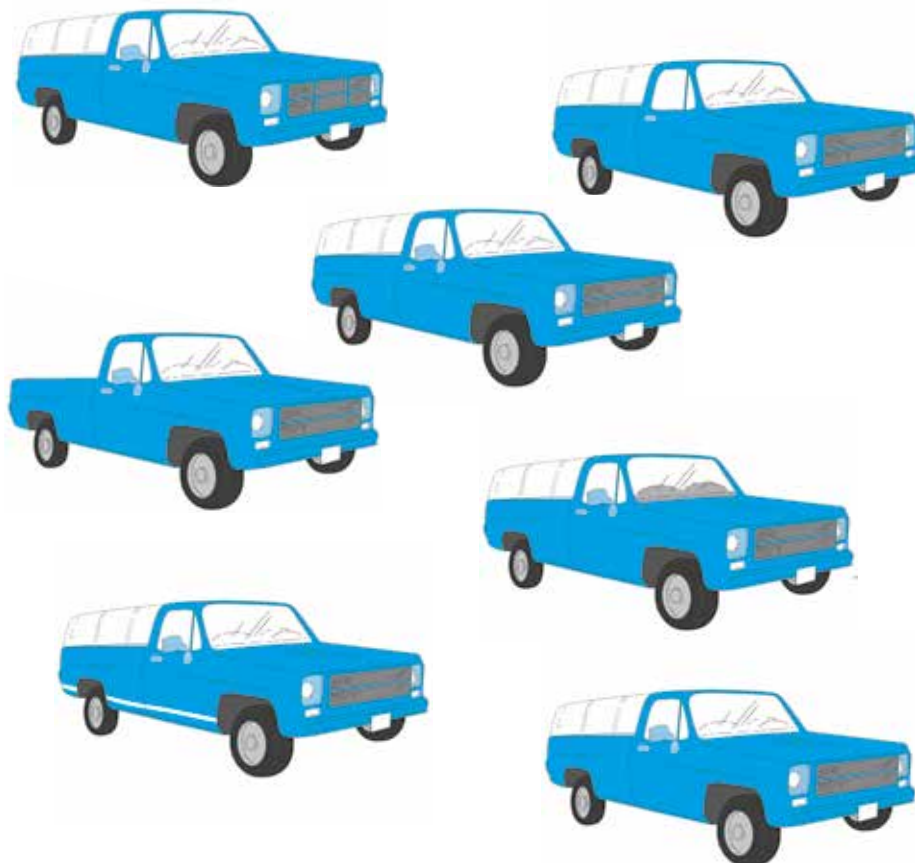
Mój dom

Podziękuj w modlitwie Bogu za dom, w którym mieszkasz.

Furgonetki



Agnieszka, służąc wśród Nawahów, wiele podróżowała niebieską furgonetką. Przyjrzyj się uważnie rysunkom. Które dwie furgonetki są identyczne?



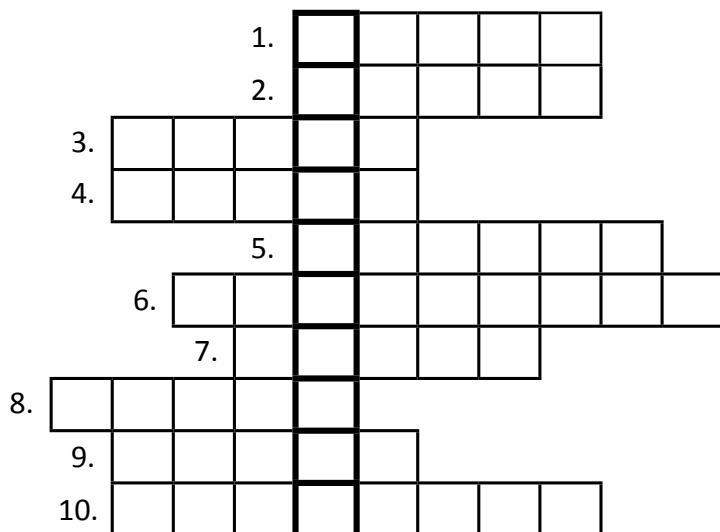
△		□	
○		♡	

Sudoku

Ułóż figury tak, aby w każdym wierszu, kolumnie i kwadracie wszystkie były różne.

Takie umysłowe ćwiczenia są świetnym przygotowaniem do różnych zadań, jakie będziesz miał do wykonania w życiu.

Krzyżówka



1. Agnes uczuła Indian czytać by mogli sami czytać Boże.
2. Inaczej hobby; dla małej Agnes były to książki o Indianach.
3. To tam Agnes zobaczyła kowboja na koniu rzucającego lasso.
4. Cenna zawartość muszli.
5. Nazwa plemienia, w śród którego pracowała Agnes jako misjonarka.
6. Urodzeni w tym samym czasie (jak Agnes i jej siostra Alicja).
7. Inaczej wartościowy.
8. Nazwa domu, w którym mieszkali Indianie Nawaho.
9. Dzięki niemu Słowo Boże mogło być słuchane w każdym hoganie.
10. Miejsce, w którym śpią uczniowie w czasie nauki w szkole.

Hasło: _____

Agnes pomimo wielu przeciwności była osobą spełnioną. Kochała Indian i dzięki Bożemu prowadzeniu mogła przeżyć wiele szczęśliwych lat służąc im.

Opracowanie: Nela Kłapa i Ewa Stanny. Ilustracje i skład komputerowy: Natalia Cieślak.

Druk: Point Press - Adam Wania, ul. Górská 1, 43-440 Golezów.

Copyright © Biblijne Stowarzyszenie Misyjne, ul. Cieszyńska 47, 43-450 Ustroń.